

## JÓZEF KISIELEWICZ

ur. 1945; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Tip Top, Fafik, życie towarzyskie, Piotr Szczepanik

### Tip Top i Fafik

Tip Top to było takie kultowe miejsce dla takich z mojego pokolenia, czyli młodych studentów i takich związanych z akademikami, z Chatką Żaka, z tą częścią [miasta] i tam rzeczywiście się bardzo często [spotykałem], w Tip Topie się umawiałem. Było to miejsce spotkań, podrywania, wychodzenia, początek jakichś imprez na przykład, ktoś tam twierdził, że ma nagle wolną chatę, więc tam się zaczynało i szło się do tego kogoś albo do kina. To autentycznie Tip Top taką rolę spełniał. To była bardzo sympatyczna kawiarnia z szafą grającą zachodnią, wrzucało się monetę, płytę wyciągało i tam najnowsze przeboje były. Kto miał kasę, to włączał dziewczynie. Była cała lista spisana z boku, czasami się nie chciało włączyć, to tam pukali w bok i zaskakiwało. Były wszystkie zachodnie przeboje. Dwa złote, jeśli dobrze pamiętam, w monecie i za te dwa złote cała piosenka leciała. Sikacz kosztował, to był przelicznik dobry, tak od dziewiętnastu do dwudziestu [złotych], butelka wina takiego taniego, pryta tak zwana patykiem pisana, na początku kosztowała siedemnaście, rosło tam do dwudziestu, trochę drożało co jakiś czas. Bułeczka mała kosztowała pięćdziesiąt groszy, parówka chyba kosztowała dwa złote. To nie było tak mało jak na bidne studenckie kieszenie, nie każdy mógł sobie pozwolić na to. Niektórzy uważali to za zbytek, bo można się było napić piwa czy czegoś, a nie słuchać muzyki. No, ale byli tacy, co przyszli z dziewczyną i włączali.

Był taki okres, że robiono tak zwane fajfy. To w ogóle trzeba by podzielić na okresy. Był taki okres, że grała pianistka, przychodziła dziewczyna i grała wieczorami, co jakiś czas siedziała przy stoliku. Ona zresztą grała i w Czarciej Łapie, trochę tu, trochę tam. Potem zrobiono fajfy, fajfy były chyba w sobotę, chyba o piątej się zaczynały, no i był łomot taki bigbitowy, zespół był. Można było potańczyć w tej części od wejścia, tam ubywało stolików i można było potańczyć.

Bywalcem był, od czasu do czasu, Szczepanik. On studiował na KUL-u historię sztuki i bywało, że przychodził. Wcześniej to go nie znałem, ale później jak był Szczepanikiem znanym z telewizji, to przychodził z fajką, zresztą też z dziewczyną

się umawiał, która studiowała prawo. Ja ją poznałem, bo ona chodziła na seminarium z prawa karnego, on na nią czekał wiernie pod salą. Więc śpiewano tam, czy grano i śpiewano pod Szczepanika, plus jakaś taka muzyka szybka, takie zmienne były rytmy. Jeden do poskakania, a drugi do pościskania dziewczyny przez zakochanych. Płaciło się też, był jakiś tam wstęp, wejście było na te fajfy. Wiem, że nie wszystkim się to podobało, bo trzeba było zapłacić, a nie było z czego zapłacić. A szafa grająca oczywiście wtedy była wyłączana, a tak to szafa grająca była od rana czynna, psuła się często co prawda, ktoś tam przyjeżdżał ją naprawiać, ale była, nie ulega wątpliwości, To był też taki bar klasyczny, miał lody, bezy, ciastka, duży wybór ciastek, chyba przywożonych z zewnątrz, a może oni robili. No, oczywiście alkohole, ale bez wódki. Likiery były, wina, piwo, kawa, herbata, jakieś tam wody sodowe. W Fafiku było [jedzenie] na gorąco. Jak studenci dostali stypendium czy coś i mieli za co, zaczynali od piwa w Tip Topie, potem przechodzili na drugą stronę do Fafa, gdzie można było zjeść, wypić i potańczyć, bo tam dancing był stały, a jeszcze był koktajl bar na dodatek, wtedy człowiek nie musiał żarcia zamawiać i mógł wypić, nawet wino było wytrawne na kieliszki, wódka i nawet zakąski wytworne, bo dawali tak zwaną sałatkę z cytryny, czyli cytryna pokrojona w plasterki z wykałaczką, że można było zakąsić gorzałkę. Zresztą było też tam bardzo sympatycznie, to było ho ho, koktajl bar, to ładnie brzmiało. [Konkurs] na nazwę „Kurier [Lubelski]” ogłosił, wygrała nazwa „Fafik”, z „Przekroju” jakiś tam był Fafik. Tip Top to też [nazwa konkursowa], nawet „Kurier [Lubelski]” ogłosił plebiscyt na nazwę. Dali Tip Top, ktoś tam ogłosił, był wykaz nazw, głosowano i na ten Tip Top zagłosowano.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-08-06
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"